Nr. 216 (Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.) Lwów, środa 12 września 1934 Rok 124

# GAZETA LWOWSKA

wychodzi każdego powszedniego dnia popołudniu.

**Ceny prenumeraty:**
We Lwowie bez doręczenia do domu . mies. zł. 2·—, kwart. 6·—
z dostawą do domu . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Na prowincji z przesyłką pocztową . . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Za granicą . . . . mies. zł. 5·—, kwart. 15·—

Numer telefonu REDAKCJI I ADMINISTRACJI 21-17.
Konto PKO Lwów № 504.044

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p.

Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

CENA NUMERU 10 gr.



## Przemówienie prezydenta Wacława Drojanowskiego na powitanie wojska w przemarszu z manewrów — przez Lwów.

Na chwilę przed defiladą, Prezydent m. Lwowa, p. Drojanowski powitał Inspektora Armji gen. Rómla w imieniu m. Lwowa, następującemi słowami:

Panie Generale! W imieniu mieszkańców Lwowa mam zaszczyt powitać w osobie Pana Generała bohaterską armję naszą, która po znowu wielu tygodniach ćwiczeń zagościła dziś w mury tego miasta. Lwów łączą z wojskiem polskiem węzły szczególnie silne. Wszak tradycja bojowa wielu pułków, które zawitały dziś do nas, nawiązuje bezpośrednio do dziejów Wojennych Lwowa i Województw południowo-wschodnich.

Ale i pozatem miasto nasze patrjotyczne i żołnierskie ma szczególnie serdeczny stosunek do armji, właśnie w następstwie tych specyficznych dyspozycyj psychicznych, które cechują ten wielki i dumny gród. Żołnierska dusza Lwowa szczerze raduje się, gdy widzi żelazne czworoboki piechoty, gdy słysze tętent tysiąca koni ułańskich i głuche dudnienie armat.

Patrjotyczne serce Lwowianina bije raźniej na ten widok, bo wspaniała silna armja to dla niego najpiękniejsze wcielenie siły i najoczywistsza gwarancja bezpieczeństwa Rzeczypospolitej. Gdy „Lwowskie Dzieci" krwawiły się w wieloletnich gigantycznych bojach, krzepiła ich cudowna wizja przyszłej wielkiej Polski. W żołnierskiej poniewierce, w ogniu bitewnym, w głodach i chłodach gorszych od kul — uczyła ich ona pogardy śmierci i rozjaśniała umęczone twarze. Ten ówczesny żołnierz, walczący o Polskę, źle ekwipowany i uzbrojony, widział we snach zwycięskie orły Rzeczypospolitej, za którymi ciągnął dumny korowód mnogich pułków ułańskich, świetnie ekwipowane i uzbrojone dywizje piechoty, niezliczone baterje armat; a pochód tej potęgi był nieskończony, zajmował bowiem całą bezmierną drogę, która od podniebnych krain marzenia biegła aż do chłodnego okopu żołnierskiego na ziemi.

„Lwowskie Dzieci" z okopów doczekały się spełnienia marzeń. Z dumą i szczęściem patrzą na wojsko polskie, gorąco cieszą się szarym mundurem żołnierskim. Kiedy więc dzisiaj w ulice miasta napłynęły mnogie dywizje spracowanych wojsk, by przedefilować tu w całej krasie swej dumnej potęgi i w masach dotąd tu niewidzianych, szeroką ławą maszerować długie godziny, dłużej niż trwał nieraz pięknych sen żołnierza między nocą a świtem, — cały Lwów wychodzi tej armji na spotkanie, by radować serc i duszę barwną wizją z przed lat, zrealizowaną w żywy kształt i ruch.

Witam Pana Generała, Dowódcę tej wspaniałej armji, imieniem mieszkańców Lwowa, imieniem tych starszych, którzy marzyli i doczekali się, oraz imieniem tych młodych, którzy dzisiaj w szeregach Przysposobienia Wojskowego szkolą się na obywateli-żołnierzy, zapatrzeni w świetlane tradycje tej armji.

Kochanym żołnierzom niesie Lwów gorące słowa powitania i szczerego entuzjazmu.

Niech żyje bohaterska armja polska!

Niech żyje jej twórca i naczelny wódz, bohater narodowy Marszałek Józef Piłsudski

## Otwarcie Zgromadzenia Ligi Narodów.

PRZEMÓWIENIE BENESZA. — WYBÓR KOMISYJ.

**Genewa.** 11. IX. (PAT). Zgromadzenie Ligi Narodów zostało otwarte wczoraj przez urzędującego przewodniczącego min. Benesza przy licznym udziale prasy i publiczności.

Benesz wygłosił przemówienie, w którem przedstawił bilans prac Ligi Narodów i omówił obecną sytuację polityczną w świecie. Na wstępie minister stwierdził, że świat przechodzi najgłębszy z kryzysów, jaki zna historja świata: kryzys ideowy, moralny, wierzeń religijnych, gospodarczy, warunków i ustrojów politycznych i społecznych. Wszystko to stwarza znamiona niestałości w świecie.

W działalności Ligi Narodów istnieją zarówno pasywa, jak i aktywa. Do pasywów należy obecny stan konferencji rozbrojeniowej. Mówca sądzi, że odpowiedzialność za ten stan nieobciąża Ligi Narodów, lecz poszczególne państwa, gdyż Liga Narodów jest instytucją międzynarodową, nie posiadającą żadnej władzy wykonawczej. Do pasywów należy dalej opuszczenie Ligi przez dwa wielkie państwa Niemcy i Japonję. Do pasywów należy dalej ciągła wojna o Granhaco, oraz obecne warunki na Dalekim Wschodzie. Stosunki japońsko-chińskie, kwestja mandżurska, naprężenie japońsko-rosyjskie stwarza w dalszym ciągu wiele trudności i niejasnych sytuacyj.

Wśród aktywów, mówca wymienia coraz intensywniejszą współpracę Stanów Zjednoczonych z Ligą, wysiłek znacznej liczby państw w kierunku wprowadzenia do Ligi Rosji Sowieckiej, zakończenie sporu o Letycję, powodzenie dotychczasowych rokowań w sprawie Saary. Obok tych wydarzeń mówca wymienia podpisanie pewnej liczby paktów przyjaźni, nieagresji, określenie napastnika, oraz demarche na rzecz niepodległości Austrji, a wkońcu doniosły projekt zawarcia paktu wschodniego.

Wkońcu minister Benesz wyraża nadzieje na lepszą przyszłość, oraz wiarę w siły i skuteczność zasad Ligi Narodów.

Po przemówieniu min. Benesza, Zgromadzenie przystąpiło do wyboru swego przewodniczącego. Prawie jednomyślnie, gdyż 49 głosami na 51 ważnych, wybrany został szwedzki min. spraw zagr. Sandler.

Po powitalnem przemówieniu nowego przewodniczącego, Zgromadzenie przystąpiło do ukonstytuowania 5 komisyj. Trzecia komisja rozbrojeniowa nie została utworzona ze względu na trwanie konferencji rozbrojeniowej.

O godz. 17.30 Zgromadzenie Ligi zebrało się na drugie posiedzenie plenarne, na którem dokonano wyboru 6 wiceprzewodniczących. Wybrani zostali: sir John Simon, baron Aloisi, min. Barthou, kanclerz Schuschnigg, delegat Indji Aga Khan i jugosłowiański minister spraw zagr. Jewticz. Zgromadzenie dokonało następnie podziału spraw, figurujących na porządku dziennym międzу poszczególne komisje. Wniosek polski odesłano do komisji politycznej.

Minister Beck odbył dziś popołudniu rozmowę z przewodniczącym Konferencji rozbrojeniowej.

## Rzad Rzeszy odmawia udziału w pakcie wschod.

**Berlin.** 11. IX. (PAT). Niemieckie biuro informacyjne podaje: Rząd Rzeszy niemieckiej po przeprowadzeniu dokładnych badań nad znanym planem tak zwanego paktu wschodniego zakomunikował obecnie rządom, mającym w nim uczestniczyć, swoje stanowisko w tej sprawie.

W uwagach o powyższym pakcie rząd Rzeszy niemieckiej zaznacza, że nie widzi możliwości przystąpienia do tego rodzaju międzynarodowego systemu traktatów, dopóki jego własne uprawnienie na polu zbrojeń jest jeszcze kwestjonowane przez pewne mocarstwa.

Tyczy się to również przyszłego stosunku Niemiec do Ligi Narodów. Jeśli chodzi o obowiązek uczestników paktu do udzielania sobie pomocy wojskowej, to Niemcy z uwagi na swoje centralne położenie wśród wysoko uzbrojonych państw, zmuszone są do ostrożności i nie mogą wiązać się paktami, które mogłyby wciągnąć je do zbrojnego konfliktu na Wschodzie i uczynić je przypuszczalnym terenem wojny. Przewidziane w systemie paktów gwarancje Francji i Z. S. S. R. nie wypływają z realnej potrzeby politycznej i od tych gwarancyj nie mogą oczekiwać Niemcy żadnych dla siebie korzyści. Rząd Rzeszy uważa, że inne metody zabezpieczenia pokoju rokują większe nadzieje.

(Jak wiadomo projekt paktu przewiduje udzielanie sobie automatycznie wzajemnego poparcia na wypadek wojny przez Niemcy, ZSSR., Polskę, Litwę, Łotwę, Estonję, Finlandję i Czechosłowację. Pozatem ZSSR. gwarantować ma pakt reński w Locarno, a Francja pakt wschodni).

## Uchwała Rady Ligi Narodów w sprawie przyjęcia Sowietów

**Paryż.** 11. IX. (PAT). Agencja Havasa donosi z Genewy: W czasie prywatnego posiedzenia Rady Ligi, które odbyło się wieczorem, postanowiono jednomyślnie, że ZSSR. powinien zostać przyjęty do Ligi Narodów i uzyskać stałe miejsce w Radzie. Jedynie Portugalja i Argentyna powstrzymały się od głosowania. W ciągu dyskusji poruszono również kwestję formy zaproszenia Sowietów, ale nie powzięto jeszcze decyzji w tej sprawie.

**Paryż.** 11. IX. (PAT). Agencja Havasa donosi z Genewy, iż na skutek rokowań bezpośrednich pomiędzy Warszawą i Moskwą, rząd sowiecki stwierdził, iż wejście jego do Ligi Narodów w niczem nie zmieni zobowiązań, wynikających z dwustronnych układów polsko-sowieckich.

## TELEGRAMY.

### WŁOSKI ATTACHE WOJSKOWY W GDYNI.

**Gdynia.** 11. IX. (PAT.) Przybył tu włoski attache wojskowy pułk. Marazzani w celu zwiedzenia portu i zaznajomienia się z polską marynarką wojenną. Gość był podejmowany przez dowództwo marynarki wojennej śniadaniem, a następnie zwiedził port wojenny i handlowy.

### ZA ZDRADĘ STANU.

**Berlin.** 11. IX. (PAT.) Trybunał ludowy skazał wczoraj obywatela szwajcarskiego Rene Bertholeta za przygotowania do zdrady stanu, popełnione przez sprowadzenie do Niemiec z zagranicy ulotek marksistowskich, na dwa lata i 6 miesięcy ciężkiego więzienia.

### ZAKOŃCZENIE KONGRESU NAR.-SOCJALISTYCZN. W NORYMBERDZE.

**Norymberga.** 11. IX. (PAT.) Na zakończenie kongresu narodowych socjalistów odbyły się dziś na olbrzymich błoniach Zeppelina ćwiczenia Reichswehry, w których wystąpiły w pełnem uzbrojeniu oddziały, reprezentujące wszystkie gatunki broni Niemiec. Ćwiczenia te miały charakter regularnej bitwy przy współudziale oddziałów miotaczy min i karabinów maszynowych. Ćwiczenia były powtarzane dwukrotnie: rano przed min. Blombergiem, popołudniu w obecności kanclerza Hitlera i ministrów. Wśród 250.000 widzów przeważali członkowie SA. i SS. Ćwiczenia zakończyły się defiladą formacyj Reichswehry przed kanclerzem Hitlerem.

**Paryż.** 11. IX. (PAT.) Specjalnemu wysłannikowi „Matin" udało się uzyskać w Norymberdze rozmowę z kanclerzem Hitlerem. W rozmowie tej nie poruszono kwestyj politycznych. Hitler ograniczył się tylko do wywołania swych wspomnień z przed 15 lat, gdy zaczynał swą działalność w Norymberdze. Kanclerz nie podjął pytania korespondenta, który usiłował skierować rozmowę na tory polityczne, mówiąc, iż główną przyczyną jego sukcesu jest namiętna wiara w słuszność głoszonej sprawy.

### NIE WYKRYTO ZARAZKÓW CHOLERY.

**Bukareszt.** 11 IX. (PAT.) Agencja Rador donosi: W kołach miarodajnych oświadczono oficjalnie, iż wyniki pierwszej analizy nie wykryły wcale zarazków cholery w obozie wojskowym pod Constanzą. W laboratorjach prowadzone są badania, celem ustalenia charakteru choroby, której objawy wskazują na ostry katar kiszek.

## Eskadra polska w Białogrodzie

**Białogród.** 11. IX. (PAT). Wczoraj o godz. 10'15 przyleciała do Białogrodu polska eskadra powietrzna złożona z 8 samolotów. Licznie zebrana publiczność powitała eskadrę żywemi oklaskami. Na lotnisku obecni byli szef lotnictwa jugosłowiańskiego, gen. Nedicz, na czele wyższych wojskowych, gen. Rayski, który przybył do Białogrodu w niedzielę, poseł R. P., oraz koledzy lotnicy jugosłowiańscy. Po powitaniu lotnicy polscy podejmowani byli śniadaniem. Popołudniu gen. Rayski w otoczeniu oficerów eskadry złożył wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza. Następnie gen. Rayski zwiedził fabrykę silników lotniczych w Rakowicy i fabrykę samolotów w Semun. Wieczorem poselstwo polskie wydało na cześć eskadry polskiej bankiet z udziałem miejscowej generalicji, sfer rządowych i prasy.

# Wiadomości bieżące.

**11 września 1934**

**Wtorek**

Prota

**Jutro:** Marji

Wschód słońca 5.2
Zachod „ 18.2

TEATR WIELKI.

Wtorek godz. 19.30 „Zwyciężyłem kryzys".
Sroda godz. 19.30 „Zwyciężyłem kryzys"
Czwartek, godz. 19.30 „Zwyciężyłem kryzys".

TEATR ROZMAITOSCI.

Nieczynny.

KINOTEATRY.

APOLLO: „Markiza Yorisaka".
ATLANTIC: „Kot i skrzypce".
CASINO: „Zemsta pana X".
CHIMERA: Hopla z Clarą Bow.
COLOSSEUM: „Sprytna dziewczyna" oraz rewja.
KOPERNIK: „Zaledwie wczoraj".
MARYSIENKA: „Precz z kryzysem" oraz rewja.
MUZA: „Dziś żyjemy".
PALACE: „Książę Arkadji".
PAN: Jan Kiepura: „Zdobyć cię muszę"
PASAŻ: „Wielkomiejskie cienie".
RAJ: „Martwy dom".
STYLOWY: „Kobiety wolą brutali" oraz rewja.
SWIT: „Rok 1914".
SLOŃCE: „Wyspa zatraconych dusz", oraz rewja.
UCIECHA: „Flip i Flap brat djabła" i rewja.
CYRK STANIEWSKICH ul. Pełczyńska początek o godz. 20.

——o——

**MUZEA:**

**Narodowe** im. kr. Jana III., **Galerja Nar.**, **M.** Hist., Zbiory Orzechowicza, **M.** Dzieduszyckich za uprz. zgłoszeniem.
**Miej. Przem. Artyst.** godz. 10—13.
**Lubomirskich** 11—14.
**Stauropigji** w dnie powszednie.
**Nauk. Tow. im. Szewczenki** 10—14.
**Ukr. Nar.** za uprz. zgł.
Panorama **Racławicka** od 9 do zmroku.

——o——

— **Teatr Wielki.** Dzisiaj i jutro w Teatrze Wielkim ciesząca się wielkiem powodzeniem sztuka P. Volpiusa „Zwyciężyłem kryzys".

— **Próby „Marchołta grubego a sprośnego"** prapremjery Jana Kasprowicza w pełnym toku. Sztuką tą otwiera Teatr Wielki sezon 1934—35. Będzie to sensacja dla artystycznego Lwowa.

— **Teatr Rozmaitości.** Z powodu przygotowań do otwarcia sezonu zamknięty aż do dnia 15 września, w którym to dniu otwiera sezon, wystawiając sztukę Gabrjeli Zapolskiej „Panna Maliczewska" w reżyserji p. J. Strachockiego.

## KOMUNIKATY.

— **Zarząd VI. Okręgu Z. S.** komunikuje, że nauka w Średniej Szkole Handlowej dla dorosłych ul. Franciszkańska 9, tel. 27-20 już się rozpoczęła. Dodatkowe wpisy przyjmuje się.

— **Wszyscy do Lwowa.** Dnia 16 września uruchomione będą do Lwowa pociągi popularne z szeregu miejscowości, a mianowicie: z Tarnopola odj. 5.57, koszt przejazdu w obie strony 7 zł., z Przemyśla odj. 8.03, koszt przejazdu 5 zł., z Jarosławia odj. 6.41, koszt przejazdu 7.20 zł., z Przeworska odj. 6.19, koszt przejazdu 7.20 zł., ze Stryja odj. 8.16, koszt przejazdu 3.80 zł., z Drohobycza odj. 6.46, koszt przej. 5.80 zł., z Borysławia 5.49, koszt przej. 5.80 zł. Wszystkie pociągi odjadą ze Lwowa w nocy z powrotem. W cenie biletu jest wstęp na Targi Wschodnie, pozatem uczestnicy wycieczek korzystają z 30 prc. zniżek biletów do teatrów.

— **Rozmowa o nowym sezonie teatralnym** z dyr. Horzycą, przewidziana w programie na godz. 21.30, nadana zostanie o godz. 22, zaś o godz. 21.30 p. Celina Nahlik wygłosi feljeton o wycieczce do Białowieży pt. „W majestacie przyrody".

— **Kino-rewja „Marysienka".** Dziś i w dnie następne w dalszym ciągu graną będzie wesoła rewja, ciesząca się rekordowem powodzeniem pt. „Bo Lwów musi..." w wykonaniu doborowego zespołu rewjowego pod kier. E. Czermańskiego oraz film „Precz z kryzysem".

— **Colosseum.** Dziś i w dnie następne rewja p. t. „Wiwat Targi". **Na** ekranie film pt. „Sprytna dziewczyna".

## KRONIKA MIEJSKA.

**Zasądzenie szpiegów.** Sąd okr. karny pod przewodnictwem s. Bendaszewskiego, skazał oskarżonych o szpiegostwo na rzecz ościennego państwa, Pawła Dudenkę na 4 lata więzienia, inż. Ant. Romaneńkę na 1 rok więzienia.

**Zamachy samobójcze.** Pogotowie Ratunkowe udzieliło pomocy 26-letniej Minie Staciak, która z rozpaczy napiła się jodyny w bramie domu przy ul. Rzeźnickiej.

Bezrobotny, Wiktor Pawjan, usiłował popełnić samobójstwo na Wysokim Zamku. W tym celu napił się kwasu salicylowego i nożykiem pociął sobie klatkę piersiową. Powód: rozpacz i nędza.

Na pl. Trybunalskim zasłabła nagle 85-letnia, Wilhelmina Wanker. Pogotowie odwiozło staruszkę do szpitala.

**Zatrucie nieświeżem mięsem.** Rodzina bezrobtnego **Staranieckiego, zam. przy ul. Stromej, spożyła na kolację** mięso, darowane im przez jakąś „miłosierną" kobietę. Mięso okazało się nieświeże, wskutek czego cała rodzina uległa zatruciu żołądka. Chorych, Staranieckiego, jego żonę, oraz 3-letnie dziecko odwieziono do szpitala.

* * *

**Temperatura we Lwowie** wynosiła dziś o godz. 7 rano +14.3, ciśn. atm. 737.42, o godz. 13-tej temp. +23.8, ciśn. atm. 739.10. Wczoraj wieczorem o godz. 21-ej temper. +18.0, ciśn. atm. 734.83.

## Z KRAJU.

**Powrót członków polskiej wyprawy polarnej.** Powrócili tu czterej członkowie polskiej wyprawy polarnej na Spitzbergen mjr. Zagrajski, inż. Biernacki, H. Mogilnicki i S. Siedlecki. Pozostali trzej członkowie wyprawy inż. Bernadzikiewicz, kpt. Zawadzki i dr. Różycki udali się ze Sztokholmu do Oslo, celem omówienia wyników prac polarnych z prof. Hoehlem, kierownikiem instytutu badań polarnych.

**Bracia Adamowicze w Krakowie.** Wczoraj o godz. 16-tej na lotnisku Aeroklubu krakowskiego w Rakowicach wylądowali bracia Adamowicze. Na powitanie lotników przybyli przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych, oraz komitet przyjęcia. Bracia Adamowicze odjechali do kasyna 2 pułku lotniczego, gdzie odbyło się uroczyste wręczenie im honorowej odznaki 2 pułku lotniczego, poczem goście podejmowani byli lampką wina w kasynie oficerskiem.

**Strajk robotników portowych w Gdyni.** Dziś w godzinach popołudniowych wybuchł w porcie gdyńskim częściowy strajk robotników portowych z powodu niezadowolenia z wydanych ostatnio przez władze zarządzeń, dotyczących pośrednictwa pracy. W porcie panuje spokój.

**Katastrofa budowlana w Sosnowcu.** — Wczoraj około godz. 16-tej wydarzyła się w Będzinie w domu przy ul. 3 Maja 5 katastrofa budowlana, która pociągnęła za sobą tragiczne skutki. Balkon 2-go piętra, **na którym stało kilka osób zawalił się i** runął całym swym ciężarem na balkon pierwszego piętra, na którym również zgromadzonych było kilka osób. Bezpośrednio potem załamała się balustrada balkonu 1-go piętra i oba balkony runęły na podwórze. Skutki były straszne. 8 osób odniosło ciężkie rany. Jedna kobieta w kilka minut po wypadku zmarła, dwie osoby dogorywają. Rannych odwieziono do szpitala. Przyczyną katastrofy było przerdzewienie trawersów, podtrzymujących balkony. Właściciel kamienicy został zatrzymany przez policję, dochodzenia w toku.

## ZE SWIATA.

**Restauracja stadjonu z przed 20 wieków.** W miejscowości Sarmisegethusan w Siedmiogrodzie odbyła się wczoraj wielka uroczystość z okazji rozpoczęcia prac archeologicznych nad restauracją stadjonu rzymskiego z przed 20 wieków, w starem mieście dackiem. Udział w uroczystości wziął król Karol, następca tronu Michał, premjer Tatarescu, oraz 100-tysięczny tłum publiczności.

**Katastrofy w Alpach.** W czasie wchodzenia na Bellenstok (w Szwajcarji) spadło w przepaść 5 alpinistów z Bazylei. Trzech poniosło śmierć na miejscu, 2 jest ciężko rannych.

**Raid z Druskiennik do Szanghaju.** Do Białogrodu przybyli państwo Bujakowscy, którzy na motocyklu wyjechali na raid z Druskiennik do Szanghaju. Nasi sportowcy znajdują się w doskonałej formie. W poniedziałek pp. Bujakowscy udali się do Sofji a stamtąd przez Stambuł, Teheran i Bagdad do Chin.

# Marszałek Piłsudski w Moszczenicy.

Onegdaj przybył Marszałek Piłsudski do Żywca, gdzie powitany został przez wojewodę Kwaśniewskiego i pułk. Bolesławicza, zast. dowódcy O. K. Kraków. Po wyjściu z dworca powitała Marszałka gromada dzieci i tłumy publiczności. Następnie udał się Marszałek do odległej o 5 km Moszczenicy, gdzie zamieszkał w dworze państwa Kępińskich. Dwór w Moszczenicy jest pięknie położony w rozległym parku o starych drzewach. Dwór jest biały, kryty czerwoną dachówką i robi miłe wrażenie staropolskiego domostwa.

Na powitanie Marszałka wyszedł p. Kępiński z żoną i trzema córkami, witając dostojnego Gościa staropolskim zwyczajem chlebem i solą. Następnie p. Kępińska, prawnuczka gen. Dwernickiego oprowadziła Marszałka po salonach, pokazując Mu z dumą obraz gen. Dwernickiego w bitwie pod Stoczkiem. P. Marszałkowi towarzyszy pułk. Strzelecki. Na czas pobytu Marszałka w Moszczenicy, p. Kępińscy przenieśli się do Żywca.

——o——

# Sprawa żyrardowska.

**Warszawa.** 11. IX. (PAT). W związku z pogłoskami prasy opozycyjnej na tle sprawy żyrardowskiej, Polska Agencja Telegraficzna upoważniona została do kategorycznego stwierdzenia, iż nieprawdą jest, jakoby przyznanie Towarzystwu Zakładów Żyrardowskich pewnych ulg w zakresie spłat należności miało związek z układami o drugą transzę pożyczki kolejowej. Sprawa tej transzy była już całkowicie wyjaśniona przedtem, i żadnego związku między temi sprawami nie było. Żaden też z czynników rządowych nie uczynił nigdy p. senatora Targowskiego pośrednikiem między rządem a p. Boussacem i p. Targowski nie pośredniczył w żadnych absolutnie układach, mających za przedmiot sprawę żyrardowską.

# Zjazd Związku miast małopolskich we Lwowie.

W dalszym ciągu obrad zjazdu Związku miast małopolskich, którego otwarcie, jak donosiliśmy o tem wczoraj, odbyło się w ratuszu, z udziałem około 90 delegatów, sprawozdania z działalności za rok ubiegły złożył sekretarz Związku dr. Pawluk. **Największą troskę Związku** stanowiło stanowisko wobec zamierzeń Rządu, zdążających do zasadniczej reformy dotychczasowych źródeł dochodowych, które miały w przyszłości oprzeć się na nieelastycznych dodatkach do podatków państwowych z wyłączeniem możliwości nakładania samoistnych opłat. Związek zwrócił dalej uwagę na **reorganiazcję przedsiębiorstw miejskich** w kierunku zwiększenia ich dochodowości. Z inicjatywy Związku zorganizowano też spółdzielnię pod nazwą Związek gospodarczy miast małopolskich z siedzibą we Lwowie, celem zorganizowania obrony przed nadmierną zwyżką cen takich artykułów, jak węgiel, cement, żelazo i t. d.

Po sprawozdaniu sekretarza poseł dr. Kazimierz **Duch** wygłosił referat o obecnej sytuacji finansowej miast. charakteryzując stosunek Rządu do samorządu i podkreślając, że w ostatnim czasie przejawia się tendencja do większego uwzględnienia interesów miast i stworzenia dla nich zdrowych podstaw finansowych. Po dyskusji nad referatem uchwalono budżet Związku w sumie 9.450 zł. Popołudniu uczestnicy zjazdu zwiedzali Targi Wschodnie.

——o——

**Znowu lot do stratosfery.** W dniach najbliższych wystartować ma do stratosfery balon „Z. S. S. R. Nr. 2" z udziałem rekordzistów Prokofiewa i Godunowa. Balon posiada dwie zapasowe powłoki, wobec czego pęknięcie powłoki nalotnisku, jakie zdarzyło się w dniu 5 b. m. nie wpłynie na zaniechanie lotu. Obecny start niema na celu pobicia rekordu, lecz badania naukowego na wzór ostatniego lotu profesora Cosynsa.

# Tajemnica zatonięcia statku „Morrocastle".

**N. Jork.** 11. IX. (PAT). Z Asbury Park donoszą, że w kadłubie zniszczonego przez pożar parowca Morrocastle nastąpiła straszna eksplozja. Przyczyny tajemniczej eksplozji są niewyjaśnione. Siła wybuchu była bardzo wielka i wyrzuciła na znaczną wysokość części okrętu, oraz zwęglone urządzenie wewnętrzne.

**N. Jork.** 11. IX. (PAT). „Daily News" stwierdza, iż istnieją dowody, że pożar na pokładzie statku Morrocastle poprzedzony został dwoma wybuchami. Wedle relacyj „The Journal" depesze nadchodzące z Havany donoszą, że policja kubańska sprawdza pogłoski, wedle których strajkujący robotnicy portowi kompanji Ward Line przyjęli służbę na statku Morrocastle celem zbuntowania załogi i zniszczenia statku.

**N. Jork.** 11. IX. (PAT). Pierwszy oficer „Morrocastle", który objął dowództwo statku po śmierci kapitana Wilmota, nazwiskiem Warms, opowiadając o katastrofie oświadczył, że kpt. Wilmot zmarł na skutek niestrawności i choroby sercowej w przeddzień katastrofy. Panowała już wówczas silna burza. Zdaniem Warmsa pożar powstał na skutek podpalenia i że próby podpalenia czynione były podczas poprzedniej podróży statku.

**N. Jork.** 11. IX. (PAT). Szczątki statku „Morrocastle" zagłębiają się coraz bardziej w piasku. Stracono nadzieję, iż uda się kadłub statku wprowadzić do portu. Po wybuchu, który nastąpił dziś rano, w przedniej części statku powstał nowy pożar, który trwa dotychczas.

## Z wydawnictw.

**Ukazał się pierwszy numer ilustr.** kwartalnika poświęconego sprawom morskim, kolonjalnym, emigracyjnym i żeglugi śródlądowej pod tytułem: „Sprawy Morskie i Kolonjalne". Obok miesięczników „Morze" i „Polska na Morzu", jest to już trzecie czasopismo wydawane przez Ligę Morską i Kolonjalną pod redakcją J. Dębskiego. Pierwszy numer „Spraw Morskich i Kolonjalnych zawiera następujące artykuły: Od Redakcji: St. Zieliński — Potrzeby piśmiennictwa z zakresu spraw morskich, emigracyjnych i kolonjalnych; Prof. M. Rybczyński — Problem Wisły; Inż. A. Konopka — Droga wodna Bałtyk - Morze Czarne przez Wisłę - Dunaj; W. Gindrich — Rzemiosło a Gdynia; Nauticus — Hanza a Gdańsk; Ks. dr. T. Pomian Kruszyński — Gdańsk i zachowanie się Gdańszczan wobec Prus w oświetleniu pamiętników Joanny Schopenhauer; Inż. St. Kochanowski — Okręty wojenne w ciągu wieków; Inż. St. Golewski — Peru a problem kolonizacyjny Polski; W. Ostrowski — Polski atak na Andy; dr. W. Roszkowski — Na „Darze Pomorza" przez Atlantyk; St. Przybyszewski — jako fundator polskiego gimnazjum w Gdańsku; Autobiografja Generała Mikołaja Przewalskiego; Dr. B. Olszewski — Międzynarodowy Kongres Geografiezny w Warszawie; Inż. Wodniak — Materjał ludzki w gospodarce światowej; L. Cwalina — Życie i twórczość Konrada Korzeniowskiego; Morze w polskiej literaturze współczesnej; Marja Zabłocka — Marynistyka w malarstwie polskiem; Emil Wierzbicki — Marynistyka na wystawie Książki Sowieckiej; Dr. St. Rygiel — Bibljografja bieżąca polskich spraw morskich, rzecznych, emigracyjnych i kolonjalnych.

——o——

# Na czwartym etapie lotu okrężnego.

## WYCOFANIE SIĘ 8 LOTNIKÓW.

Uczestnicy lotu okrężnego spędzili wczorajszy dzień na odpoczynku i przeglądaniu motorów w Algierze.

Płonczyński, który wystartował z Sidi bel Abbes o godz. 11.22, wylądował na lotnisku w Algierze o godzinie 12.56.

Do godz. 14-tej przybyli również do Algieru lotnicy niemieccy: Pasewald i Bayer, a następnie lotnicy włoscy Tessore, Francois i Sanzin.

Z przybyciem Płonczyńskiego sytuacja naszych czołowych zawodników wybitnie się poprawiła. Przybył mianowicie sukurs Bajanowi, który utrzymuje się nadal na pierwszym miejscu. Wskutek odpadnięcia Karpińskiego (2-gie miejsce w punktacji), Płonczyński (3-cie miejsce), przedziela Bajana od dwóch Niemców, którzy zajęli kolejno najlepsze miejsca, Seidemana i Hubricha. Ponieważ wszyscy lecą z szybkością powyżej 210 km na godzinę, dawna kolejność miejsc nie uległa zmianie.

## FLORJANOWICZ. GRZESZCZYK I KARPIŃSKI WYCOFANI.

Według danych otrzymanych z Algieru, w ciągu dnia wczorajszego wycofało się z turnieju 4 lotników, a mianowicie dwóch Niemców i dwóch Polaków. **Z Polaków wycofał się Grzeszczyk**, lecący na PZL 26, który jak wiadomo lądował przymusowo pod Sidi bel Abbes i nie zdążył na czas naprawić defektu w motorze, oraz **Florjanowicz**, lecący na RWD 9, który w czasie przeglądu motoru stwierdził pękniecie korbowodu.

Kierownik drużyny niemieckiej Osterkamp wycofał z dalszego lotu **Morzika i Oberhardta.**

Ogółem w czasie turnieju lotniczego wycofało się **8 lotników**, **4 Niemców**, a to: Eberhardt, Stein, Krüger i Morzik, **1 Włoch**: Colombo, **3 Polaków**: Karpiński, Floryanowicz i Grzeszczyk, przyczem Karpiński bierze udział w dalszym locie, jednak już poza **konkursem**.

## NA TRASIE ALGIER—TUNIS.

W dniu dzisiejszym po jednodniowym odpoczynku w Algierze, startują uczestnicy challenge'u do dalszego lotu. Najbliższym etapem jest **Biskra**, odległa od Algieru o 309 km. Na tym odcinku zawodnicy przelecą przez północną część pustyni Sahary na długości pszeszło 150 km. Lot do Biskry jest tak obliczony, aby po uzupełnieniu benzyny, lotnicy mogli startować do Tunisu, możliwie najwcześniej, ze względu na dokuczliwy upał, który się daje dobrze we znaki, zarówno pilotom, jak i motorom. Z Biskry lotnicy zwracają się pod kątem 90 stopni, w kierunku Morza Śródziemnego do **Tunisu**. W drodze mają do przebycia **wysoki łańcuch gór skalistych**, bez śladu ludzkiego życia, dochodzących do 2.000 m. Po wylądowaniu w Tunisie lotnicy będą mieli dość czasu, aby jeszcze raz dokładnie przeglądnąć motory przed czekającym ich lotem nad Morzem Śródziemnem. W ten sposób dnia następnego rano, wszyscy zawodnicy w grupach po 5-ciu będą przelatywali od rana morze. Jest to konieczne ze względów bezpieczeństwa, gdyż w określonych godzinach rannych wzdłuż trasy będą patrolowały wodnopłatowce włoskie i francuskie, a poza tem na wodzie będą dyżurowały okręty tych państw. Gdyby więc zawodnikowi wydarzyła się niespodzianka w postaci „wodowania" jest więc cały dzień czasu, by go odnaleść i przyjść mu z pomocą. Zatem lądowanie w Tunisie stanowi czwarty dzienny etap zawodników. Dzisiejszy etap lotu jest najkrótszy, gdyż wynosi tylko 775 km.

## SZYBKOŚĆ PRZECIĘTNA ZAWODNIKÓW.

Ciekawe są liczby, ilustrujące, jak dalece warunki atmosferyczne wpłynęły na szybkość przeciętną poszczególnych zawodników.

Na dystansie Warszawa — Królewiec — Berlin — Kolonia — Bruksela — Paryż — Bordeaux — Pau (2411 km.): Ambruz miał przeciętną 221 km./godz., Pasewald — 210, Hirth — 200, **Bajan** — 175.

Do Bordeaux (od startu 2246 km.) czołowi niemieccy zawodnicy **Seidemann i Hubrich** mieli 179 i 150 km. na godzinę.

Tymczasem Włodarkiewicz, który zdołał przedrzeć się pierwszy przez mgłę we Francji i Pireneje — trzyma się na szybkości przeciętnej 216 km. na godzinę.

Tak samo Płonczyński, ale ten — dzięki przeczekaniu okresu mgieł i niepogody. Jego średnia do Pau wynosiła 224, do Madrytu — 215, do Sewilli — 214, do Casablanca (3715 km) — 215 km./godz.

**Bajan** na odcinku Sewilla — Casablanca forsownie reperuje swoją szybkość przeciętną (która liczona jest dla całej trasy) lecąc teraz z szybkością 235 km./godz.

Wniosek z powyższego ten, że **wszyscy lotnicy raidowi, prócz Włodarkiewicza i Płonczyńskiego utracili swoją przeciętną szybkość i muszą ją teraz poprawiać.**

Tak więc **Bajan prowadzi bezapelacyjnie**, dość daleko za nim idą Płonczyński i dwaj Niemcy, Włodarkiewicz zaś posunął się w tabeli punktów z miejsca 17-go na wyższe, może nawet 10-te lub 12-te.

## ANGELI WYCOFAŁ SIĘ.

Według doniesień z Algieru, wycofał się włoski samolot BA—42, pilotowany przez De Angeli, z powodu złego stanu zdrowia załogi aparatu.

# Zjazd młodzieży ludowej i rolniczej.

W dniu wczorajszym Lwów był świadkiem wielkiego zjazdu młodzieży ludowej, zorganizowanej w potężnym związku młodzieży ludowej i rolniczej. Ze wszystkich powiatów województwa lwowskiego, oraz z szeregu miejscowości w woj. tarnopolskiem i stanisławowskiem, przybyło w sobotę i w niedzielę około 2.800 delegatów Związku młodzieży rolniczej z Małopolski Wschodniej.

Wśród podniosłego nastroju, obrady zjazdu rozpoczęły się w sali Teatru Rozmaitości, o godz. 10. Ponieważ będące do dyspozycji sale na I. p. nie zdołały pomieścić wszystkich uczestników zjazdu, ulokowano ich w kilkunastu salach na III. piętrze.

Zjazd zagaił, — powitany burzą oklasków — prezes poseł Wojtowicz, witając na wstępie przybyłych przedstawicieli władz, reprezentantem p. wojewody lwowskiego, naczelnika wydz. Gnatkowskiego, prezesa BBWR. dr. Domaszewicza, prezydenta miasta Drojanowskiego, przedstawiciela Izby Rolniczej inspektora Witkiewicza, delegata Centralnego Komitetu dla spraw młodzieży miejskiej p. insp. Ciemniewskiego z Warszawy, sekretarza gen. referatu młodzieżowego p. Szujskiego,oraz przedstawicieli pokrewnych organizacyj młodzieży i delegatów. Po przemówieniu posła Wojtowicza, który żywo i plastycznie nakreślił cele, oraz zadania Związku Młodzieży ludowej i rolniczej, wygłoszono szereg referatów. Sprawozdanie z działalności zarządu głównego przedstawił p. Sagan, referat o przysposobieniu rolniczem w Kołach młodzieży wiejskiej wygłosił p. Ciemniewski, wiceprezes Związku p. Błażewski mówił o pracach natury organizacyjnej, zaś wiceprezes Knotz z Jarosławia uzasadniał konieczność założenia i zbudowania własnego Uniwersytetu Ludowego.

Po ożywionej dyskusji zjazd uchwalił szereg rezolucyj dotyczących spraw organizacji wewnętrznej, m. in. wśród wielkiego entuzjazmu przyjęto jednomyślnie uchwałę w sprawie utworzenia własnego uniwersytetu ludowego w Tywoni pod Jarosławiem. Należy podkreślić, że uchwała zjazdu ma najlepsze widoki realizacji, gdyż budowa własnego uniwersytetu została posunięta tak daleko, iż w listopadzie b. r. przewidziane jest otwarcie uczelni ludowej.

Obrady zjazdu trwały do godz. 14.30. W przerwach produkowały się chóry i orkiestry ludowe. Na wyróżnienie zasługują produkcje chóru z Dzikowiec, pow. Kolbuszowa i z Mościsk, Słocina, pow. Rzeszowski.

# Program radjowy.

**Wtorek**, 11 września.

**Lwów**. Godz. 15.45: Muzyka salonowa. 17: Recital fortepianowy. 17.25: Pogadanka społeczna. 17.35: Płyty. 17.50: Skrzynka pocztowa techniczna. 18.05: Odczyt. 18.15: Kwartet smyczkowy. 18.45: Szkic literacki. 19: Recital śpiewaczy. 19.20: Pogadanka aktualna. 19.30: Płyty. 19.50: Wiad. sport. 20: Skrzynka muzyczna. 20.15: Wieczór literacki. 20.45: Dziennik wieczorny. 21: Reportaż muzyczny. 22: Koncert reklamowy. 22.15: Muzyka taneczna.

**Sroda**, 12 września.

**Lwów.** Godz. 6.45: Audycja poranna. 11.57: Sygnał czasu. 12.10: Muzyka czeska. 13: Dziennik południowy. 13.05: Płyty. 15.35: Giełda. 16: Muzyka lekka. 16.45: Opowiadanie dla dzieci starszych. 17: Recital śpiewaczy. 17.25: Pogadanka dla kobiet. 17.35: Płyty. 17.50: Poradnik sportowy. 18: Nauka stenografji. 18.15: Recital skrzypcowy. 18.45: Odczyt gospodarczy. 19: Muzyka lekka. 19.20: Pogadanka aktualna. 19.30: D. c. muzyki lekkiej. 19.50: Wiad. sport. 20: Recital fortepianowy. 21: Koncert chopinowski. 21.30: Rozmowa o nowym sezonie teatralnym z dyr. W. Horzycą. 21.40: Recital śpiewaczy. 22: Koncert reklamowy. 22.15: Muzyka taneczna.

# Giełda z dnia 11 września.

## LWÓW — GIEŁDA ZBOŻOWA.

Skromne obroty. Ceny utrzymują się nadal na niezmienionym poziomie. Tendencja utrzymana, usposobienie spokojne.

## LWÓW — GIEŁDA PIENIĘŻNA.

W dalszym ciągu zastój w obrotach. Usposobienie spokojne.

## WARSZAWA — GIEŁDA PIENIĘŻNA.

**Dewizy:** Belgja 124.12, Berlin 209.75, Holandja 358.25, Londyn 26.16. N. Jork czeki 5.23 1/4, N. Jork kabel 5.23 7/8, Paryż 34.80 1/2, Praga 21.99, Szwajcarja 172.55, Włochy 45.39. **Papiery państwowe:** 4 prc. poż. inwest. 117 3/4, 5 prc. poż. konwer. 65—5 1/2, 5 prc. poż. kol. 60, 6 poż. dol. 72 1/4, **Akcje:** Bank Polski 90—1 4. Starachowice 11.30. **Dolar** w obrotach pryw. 5.20—5.20 1/4.

## DOOKOŁA STRAJKU TKACKIEGO W AMERYCE.

**Waszyngton.** 11 IX. (PAT.) Komitet strajkowy robotników przemysłu tkackiego postanowił przedłużyć o 24 godziny termin wygaśnięcia propozycji arbitrażu. Jak wiadomo, ostatni termin przyjęcia arbitrażu zaproponowany przez przewodniczącego komitetu strajkowego Gormana, wygasł wczoraj wieczorem.

GEORGE OVEN BAXTER. 30

# TAJEMNICZY SZEPT.

(Ciąg dalszy.)

— No — zawyrokował mr. Rankin — to jest trudna specjalność, ale może pana zainteresować. Będę tymczasem prowadził śledztwo według pańskich wskazówek i niektórych moich spostrzeżeń.

— A ile wyniesie pana należytość?

— Moja należytość jest jak honorarjum doktorskie, zależna od rodzaju oddanej przysługi i proporcjonalna do dochodów klijenta. **W tym wypadku**, przypuszczam, że... no... dziesięć tysięcy wystarczyłoby.

— Dziesięć piekielnych kotów! — wykrzyknął farmer.

— Dolarów — poprawił detektyw i dodał uśmiechając się znacząco: Czasami poprawiam reputacje, a czasami je urabiam!

## ROZDZIAŁ XII.

### Glenhollen.

Zacny szeref sam był zdumiony, gdy Rankin w kwadrans potem opuścił jego biuro, uzyskawszy to, czego żądał — miał otrzymać dziesięć tysięcy gotówką, płatnych natychmiast po wydaniu notorycznego przestępcy w rece szeryfa. Ponadto, dokonawszy swego dzieła, detektyw zobowiązał się zniknąć, nie roszcząc żadnej pretensji do publicznego uznania i wdzięczności, bowiem cały zaszczyt winien przypaść w udziale Kenworthy'emu.

Ta część umowy uspokoiła szeryfa, ale był jednak zdania, że perspektywa wypłacenia jeszcze dziesięciu tysięcy dolarów, w połączeniu z poniesionemi już poprzednio stratami, bynajmniej nie należała do przyjemnych! Starał się jednakże zapatrywać na to filozoficznie, mówiąc sobie, iż najważniejszą rzeczą w życiu jest reputacja — jak twierdzi pewien poeta. Jego reputacja była zachwiana i musiał ją ratować, dobrze jeszcze, że dawało się to uskutecznić za pomocą środków pieniężnych. Bo ludzie zaczynali już wszędzie podśmiewywać się z szeryfa, który, rozporządzając pełnią praw i znaczną siłą zbrojną, nie potrafił zabezpieczyć swego własnego domu przed najściem przestępców. Czuł, że dzisiejszego dnia uczynił ważne posunięcie, angażując w tajemnicy dwóch sławnych detektywów. Odnosił wrażenie, iż Stew Morrison nie na wiele mu się przyda, lecz zato drugi był człowiekiem, na którego można było bezwględnie liczyć. Zresztą dobra robota wymaga dobrej zapłaty, a najtwardsze orzechy mają zazwyczaj najsmaczniejsze jądra.

Właśnie pokrzepiał się na duchu tą maksymą, gdy łaskawy los zesłał mu pociechę, pod wpływem której rozproszyły się dręczące myśli o Szepczącym i jego bandzie. Bo oto w drzwiach urzędu stanął we własnej osobie młody Aleksander Glenhollen, syn jedynego fermera w tej okolicy, który mógł pochwalić się większą posiadłością obszarów ziemi i znaczniejszym rachunkiem w banku aniżeli sam Kenworthy. Zamożność jego była może mniej reklamowana, ponieważ Aleksander Glenhollen senjor, nigdy o niej nie mówił, nawet u siebie w domu, przeto ludzie nie znali dokładnie stanu jego majętności.

Lecz dobrze poinformowani bankierzy z Kenworthy'm włącznie, wiedzieli, że fortunę Glenhollena można było obliczać na miljony i że pod mądrym jego zarządem, zwiększała się stale każdego roku. Kenworthy osobiście zdawał sobie sprawę, że bogactwa Glenhollena kilkakrotnie przewyższały jego zamożność.

Z ukrytem więc zdziwieniem powstał z miejsca, aby powitać młodego Glenhollena. Zasadniczo szeryf nie lubił młodych ludzi, utrzymując, że istotny sens życia objawia się mężczyźnie dopiero, gdy przekracza czterdziestkę, a za zupełną dojrzałość uważał wiek lat pięćdziesiąt, w jakim obecnie sam się znajdował. Niemniej jednak uścisk ręki, którym powitał Glenhollena był tego rodzaju, jakim zwykł składać kondolencje wdowom po zmarłych dyrektorach swego banku.

Glenhollen usiadł. Jako członek drużyny footbalowej Uniwersytetu, trzymał się prosto, muskuły zaś jego szyi były tak sztywne i grube, że musiał trzymać głowę wzniesioną do góry. Czupryne miał płową i niesforną, co mu nadawało podejrzany wygląd. Po jakimś przodku pochodzącym z wikingów, co się wzbogacił, rabując skaliste wybrzeża Szkocji, oddziedziczył jasno - niebieskie ogniste oczy. Wystająca szczęka, zdawała się prowokować ciosy, ale uśmiech pojawiający się chwilami na jego twarzy, rozjaśniając ją całą, świadczył, że był to nadzwyczaj dobry chłopiec.

Objął teraz kolana rękami w sposób, przypominający detektywa, który siedział niedawno, na tem samem miejscu. Wielka jednakże różnica zachodziła w ich zachowaniu. Podczas gdy tamten wyrażał się z widoczną pewnością siebie — Glenhollen naprzemian bladł i czerwieniał, a przemawiał niepewnym i przerywanym głosem. Wkońcu wykrztusił jednak, że on, Glenhollen, ośmiela się starać o rękę jego córki i pragnąłby przedtem uzyskać aprobatę ojca, zanim się jej oświadczy.

(C. d. n.)

# Ogłoszenia urzędowe.

## LICYTACJA.

II. Km. 1489/33. Edykt licytacyjny. Dnia 16 października 1934 o godz. 9-tej rano odbędzie się w Sądzie grodzkim zamiejskim we Lwowie ul. Kazimierzowska 34 w biurze Nr. IV. publiczna licytacja realności obj. whl. 544 ks. gr. gm. kat. Zboiska składającej się z pgr. lkat. 803/1 o pow. 309 s. kw. z budynkiem mieszkalnym parterowym żelbetowym i zabudowaniami gospodarczemi pod Nr. 195. Wartość szacunkowa, wraz z przynależnościami wynosi 19.250 zł. 20 gr. Najniższa oferta wynosi 9625 zł. 10 gr. Przynależności (komórka i ustęp, kiosk drewniany, studnia, ogrodzenie, 48 szczepów owocowych i 4 krzewy agrestu i porzeczek) oszacowano na 881 zł. 60 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Warunki licytacyjne i akta przeglądać można u podpisanego komornika lub w Sądzie.

Komornik Sądu Grodzkiego zamiejskiego. Rewiru II.
Lwów, 20 sierpnia 1934. 4481/K

II. Km. 199/33. Komornik Sądu grodzkiego Rew. II. w Drohobyczu na zasadzie art. 679 kpc. obwieszcza, że na wniosek Powszechnego Banku Związkowego w Polsce, Oddział w Drohobyczu odbędzie się dnia 25 października 1934 r. o godz. 10-ej w tut. Sądzie grodzkim, biuro Nr. 1, I. p. na zasadzie zatwierdzonych warunków, licytacja następującej realności: Ks. gr. Borysław 1/2 i 1/6 whl. 1413, w skład tej realności wchodzi pbud. 1027, na której pobudowany jest budynek parterowy drewniany, mieszczący w sobie prócz ubikacji mieszkalnych także piekarnię. Wartość szacunkowa 12.329 zl. 60 gr. Najniższa oferta 6.164 zł. 80 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 4487/K

Km. II. 131/33. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Strona zobowiązana: Salomon Grauer w Pniowie. Na wniosek Pauliny Kuchenkowej w Nadwórnej odbędzie się dnia 26 października 1934 o godz. 11 przedpoł. w Sądzie grodzkim w Nadwórnej w biurze Nr. 24 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacja następującej realności: niewpisana do ksiąg gruntowych 1/4 niewydzielona część realności w Pniowie położona składająca się z parc. bud. lkat. 579 i z parc. gr. lkat. 5070, 5071, 5072, 5073, 5075, 5076 i 5089 wraz z domem, szopą, ogrodzeniem i drzewostanem. Wartość szacunkowa wraz z przynależ. 1438.75 zł., najniższa oferta 959.17 zł. Wszystkich, którzy roszczą sobie prawo rzeczowe do powyższej realności mają je zgłosić najdalej do dnia 17 października 1934, gdyż inaczej będą tylko o tyle uwzględnione o ile aktami egzekucyjnemi zostaną udowodnione.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru II.
Nadwórna, 22 sierpnia 1934. 4493/K

Km. II. 125/33. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Strona zobowiązana: Pałahna Powarczuk ż. Nykoły w Pniowie. Na wniosek „Ukraińskiej Kasy" w Delatynie odbędzie się dnia 26 października 1934 o godz. 12 przed połud. w Sądzie grodzkim w Nadwórnej w biurze Nr. 24 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacja realności: niewpisana do ksiąg gruntowych realność położona w Pniowie, składająca się z gruntu ornego obszaru około 1/2 morga w niwie „Kernyczki pid horbamy" graniczącego od wschodu z tłoką gminną a od północy z gruntem Petra Budzaka, Nykoły Wintoniaka i spadkobierców po Iwanie Sawulak, od zachodu z tłoką gminną. Wartość szacunkowa wraz z przynależ. 730 zł., najniższa oferta 486.66 zł. Wszystkich, którzy sobie roszczą prawo rzeczowe do powyższej realności mają je zgłosić najdalej do dnia 17 października 1934, gdyż w przeciwnym razie będą tylko o tyle uwzględnione o ile aktami egzekucyjnemi wykazane zostaną.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru II.
Nadwórna, 26 sierpnia 1934. 4492/K

Km. 208/34. (E. 361/32). Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Strona zobowiązana Pantalemon (Pańko) Janda w Skołoszowie. Dnia 16 października 1934 r. o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 3 Sądu tutejszego licytacja połowy realności objętej wykazem hipotecznym 1 a) ks. gr. gm. kat. Skołoszów, składającej się z parceli budowlanej lk. 116 i parcel gr. lk. 280/2 (pastwisko), 281/2 (rola), 861/2 (pastwisko), 3586/2 (droga polowa) i 3675 (młynówka) gm. kat. Skołoszów wraz z młynem wodnym turbinowym z przynależnościami (powierzchnia połowy parcel 82 a. 84 m kw.). Wartość szacunkowa połowy tej realności wraz z przynależnościami wynosi 23.629 zł. Najniższa oferta wynosi 15.752 zł. 66 gr. Do połowy realności tej należą przynależności: wewnętrzne i zewnętrzne urządzenie młyna oraz prawo wodne, oszacowane na 17.106 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej realności dokumenty przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 3. Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić w sądzie najpóźniej na wyznaczonym terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacji, inaczej pretensje tego rodzaju co do samej nieruchomości na szkodę nabywcy w dobrej wierze nie miałyby już znaczenia. Osoby, dla których takie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie są już wpisane, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadomi się o dalszych wydarzeniach tego postępowania tylko przez ogłoszenie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu tego sądu i nie wskażą mu pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego. Z wyjątkiem wierzycieli, którym służy łączne prawo zastawu, lub których wierzytelności są warunkowe, wzywa się wszystkich innych wierzycieli, mających pretensje hipoteczne ubezpieczone na tej połowie realności, aby najpóźniej na dni 8 przed terminem licytacyjnym oświadczyli, czy żądają zaspokojenia swych wierzytelności przez zapłatę w gotówce, lub też zgadzają się na przejęcie długu przez nabywcę, a uwolnienie dotychczasowego dłużnika. Kto najpóźniej na dni 8 przed terminem licytacyjnym nie zażąda zaspokojenia swej wierzytelności przez zapłatę w gotówce, tego uważać się będzie za zgadzającego się na przyjęcie długu przez nabywcę, jakoteż na uwolnienie dotychczasowego dłużnika; późniejsze żądanie zapłaty w gotówce mogłoby być uwzględnione tylko za zgodą nabywcy. W szczególności wzywa się wierzycieli, na których rzecz wpisane jest prawo zastawu dla wierzytelności powstałych z tytułu bądź udzielonego kredytu, bądź prowadzenia interesów albo ewikcji albo też odszkodowania, aby najpóźniej na terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacji oznajmili, ile wynoszą już ich pretensje do strony zobowiązanej z tych stosunków prawnych wynikające. Powyższe oświadczenia i oznajmienia należy wnieść do sądu tut. pisemnie lub ustnie do protokołu.

W zastępstwie komornika Stanisława Wanata — Izydor Frankel sekretarz sądu.
Radymno, 6 września 1934. 4532/K

Km. II. 30/33. Strona zobowiązana Michał Petranecki syn Michała w Majdanie górnym. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Anny Petraneckiej ż. Michała w Majdanie górnym strony egzekwującej odbędzie się dnia 26 października 1934 o godz. 11.30 przedpoł. w Sądzie w biurze Nr. 24 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: Nie wpisana do ksiąg gruntowych realność położona w Majdanie górnym, składająca się z całej parc. gr. lkat. 848/1 i części pgr. lkat. 850/4 obszaru około 1/2 morga, granicząca od północy z tłoką gminną, od wschodu z gruntem Michała Swidruka s. Ołeksy, od południa z dalszą częścią pgr. 850/4, będąca w posiadaniu Iwana Petranieckiego, zaś od zachodu z gruntem Katarzyny Łozińskiej. Wartość szac. wraz z przynależ. 700 zł. Najniższa oferta 466.66 zł. Wszyscy, którzy roszczą sobie prawa rzeczowe do powyższej realności mają je zgłosić najdalej do dnia 17 października 1934, gdyż inaczej będą tylko o tyle uwzględnione o ile aktami egzekucyjnemi udowodnione zostaną. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Komornik Sądu Grodzkiego Rew. II.
Nadwórna, 1 września 1934. 4491/K

II. Km. 1036/34. Strona zobowiązana Józef Bielecki sklepikarz w Pawłosiowie. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Rozalji Domiczek w Jarosławiu przez adw. Dr. Stanisława Milca w Jarosławiu strony egzekwującej odbędzie się dnia 16 października 1934 o godz. 11-tej przedpoł. w biurze Nr. 29 Sądu grodzkiego w Jarosławiu na zasadzie już zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: Ks. gr. gm. kat. Pawłosiów. Whl. 471. Oznaczenie realności: parcele grunt. l. kat. 439/2 (rola o powierzchni 2 morgi 791 sążni kw.), l. kat. 440/2 (łąka o powierzchni 137 sążni kw.) i l. kat. 441/5 (rola o pow. 314 sążni kw.) położone w Pawłosiowie (w niwie łany pod lasem). Wart. szac. wraz z przynależ. 3058 zł. 65 gr. Najniższa oferta 2039 zl. 10 gr. Do realności whl. 471 ks. gr. gm. kat. Pawłosiów należą następujące przynależności: zasiew, oszacowane na 60 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Sądowi grodzkiemu w Jarosławiu jako władzy hipotecznej przedstawiam wniosek o zanotowanie wyznaczenia terminu licyt.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru II.
Jarosław, 7 września 1934. 4521/K

II. Km. 432/33. Strona zobowiązana Jan Gradowski, Janina z Partyków Gradowska i Henryka Partykowa. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej Banku Gospodarstwa Krajowego w Przemyślu odbędzie się dnia 16 października 1934 o godz. 10-tej przedpoł. w biurze Nr. 29 Sądu grodzkiego w Jarosławiu na zasadzie już zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: Ks. gr. Jarosław. Whl. 1308. Oznaczenie realności: parc. gr. lkat. 2865/1 (ogród o pow. 896 m kw.) i parc. bud. lkat. 751/1 o pow. 59 m kw. z budynkiem mieszkalnym o 3 ubikacjach parterowym drewnianym, krytym blachą z komórką i ustępem. Ks. gr. Jarosław. Whl. 3759. parc. gr. lkat. 2865/5 (ogród o pow. 505 m kw.). Ks. gr. Jarosław. Whl. 2322. parc. gr. lkat. 2865/ (ogród o pow. 505 m kw.). Ks. gr. Jarosław. Whl. 2322. parc. gr. lkat. 2865/4 (ogród o pow. 128 m kw.), 2868/5 (rola o pow. 386 m kw.), 2869 (ogród o pow. 100 m kw.), 2870 (ogród o pow. 284 m kw.) i parc. bud. lkat. 1687 o pow. 313 m kw. oraz lkat. 1688 o pow. 190 m kw. z domem mieszkalnym parterowym krytym blachą murowanym z mieszkaniami w suterenach. Wartość szac. wraz z przynależ. 20.481 zl. Najniższa oferta 10.240 zł. 50 gr. Realności te tworzą jedną całość gospodarczą i położone są w Jarosławiu, ul. Pasieka. Do realności whl. 1308, 3759 i 2322 ks. gr. gm. kat. Jarosław należą następujące przynależności: komórka drewniana, ustęp, drzewa owocowe, ogrodzenie siatkowe i parkan, oszacowane na 556 zł. 80 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Sądowi grodzkiemu w Jarosławiu jako władzy hipotecznej przedstawiam wniosek o zanotowanie wyznaczenia terminu licytacyjnego.

Komornik Sądu Grodzkiego Rew. II.
Jarosław, 4 września 1934. 4515/K

Km. VII. 1826/34. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego rewiru VII. we Lwowie z siedzibą urzędową przy ul. Piekarskiej 1c na zasadzie art. 602 kpc. obwieszcza, że dnia 12 września 1934 o godzinie 11 odbędzie się licytacja publiczna następujących ruchomości należących do dłużniczki w jej mieszkaniu przy ul. Kołłątaja 7 w biurze spedycyjnem firmy „Septimus", a to: dywany, fortepjan, meble, kasa ogniotrwała, srebrna torebka, kandelabry, aparat fotograficzny, obrazy, maszyna do szycia itp. Przedmioty te można oglądać w dniu i miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego miejskiego Rewiru VII.
Lwów, 17 sierpnia 1934. 4550/K

## AMORTYZACJE.

Co. 559/34. Postanowienie. Na wniosek Śląskiego Zakładu Kredytowego Spółki Akcyjnej w Bielsku zarządza się postępowanie celem umorzenia weksla, który miał zaginąć z daty Kraków 20 marca 1934 na 190 zł. o brzmieniu: „Dnia 15 lipca 1934 zapłacę za ten sola weksel na ziecenie fmy A. Rappaport i Synowie sumę zł. stodziewięćdziesiąt. Płatny: Ipman Hojde, Myślenice, Rynek. In Dorso: A. Rappaport i Synowie. Vöslauska Fabryka Przędzy Czesnakowej w Białej". Wzywa się posiadaczy tego weksla, aby zgłosili swe prawa do dnia 10 listopada 1934, w razie przeciwnym po upływie tego terminu uzna Sąd weksel ten za umorzony.

Sąd Grodzki.
Myślenice, dnia 23 lipca 1934. 4500

T. 12/34. Zarządza się postępowanie celem umorzenia książeczki wkładkowej Kasy Oszczędności miasta Rzeszowa Nr. 60484 na imię Marji Lisiewiczówny na 174 zł. 92 gr. Wzywa się posiadaczy tejże, aby zgłosili swe prawa do sześciu miesięcy, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu uzna się książeczkę jako pozbawioną znaczenia.

Sąd Okręgowy.
Rzeszów, 12 czerwca 1934. 5401

T. 110/34. Maksowi Horowitzowi zaginęła książeczka Miejskiej Kasy Oszczędności we Lwowie Nr. 306199 na 2300 zł. Wzywa się posiadacza i interesowanych do zgłoszenia praw do sześciu miesięcy. Po tym czasokresie uzna Sąd książeczkę za umorzoną.

Sąd Okręgowy.
Lwów, 21 lipca 1934. 4511

## UPADŁOŚCI.

Sa 28/34. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Szczepana Łojka przemysłowca w Krakowie, Szpitalna 34, wpisanego w rejestrze handlowym pod firmą Szczepan Łojek fabryka mebli artystycznych w Krakowie ul. Szpitalna 34. Komisarz ugodowy Władysław Robaczowski sędzia sądu okręgowego. Zarządca ugodowy Marjan Drapella w Krakowie, pl. Biskupi 6. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym sądzie biuro Nr. 56 dnia 27 września 1934 o godz. 11.30 przedpoł. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 20 września 1934.

Sąd Okręgowy Wydział I.
W Krakowie, dnia 22 sierpnia 1934. 4517

Sa. 27/34. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Leona Leidnera kupca w Krakowie, Stradom 27. Komisarz ugodowy Jan Pelczar, sędzia sądu okręgowego. Zarządca ugodowy Józef Himmelblau w Krakowie, Grodzka 43. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym sądzie biuro Nr. 56, dnia 26 września 1934 o godz. 10 przedpołudn. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 22 września 1934.

Sąd Okręgowy Wydział I.
W Krakowie, dnia 22 sierpnia 1934. 4518

Sa. 106/32/170. Postępowanie ugodowe dłużnika Ryszarda Stadtmüllera kupca we Lwowie, Rynek 34 wpisanego do rejestru handlowego pod firmą Ryszard Stadtmüller sprzedaż detaliczna wina i wódek we Lwowie jest zakończone.

Sąd Okręgowy.
Lwów, 22 grudnia 1933. 4509

I Sa. 15/33. Postępowanie ugodowe dłużnika Samuela Rubinsteina właściciela wpisanej do rejestru handlowego firmy Löbel Rubinstein i Syn Handel skór i przyborów szewskich w Krakowie ul. św. Gertrudy 24 jest zakończone.

Sąd Okręgowy Wydział I.
W Krakowie, 26 lipca 1934. 4534

## FIRMY.

Firm. 879/33 Stow. VII 326. Zmiany tyczące Spółdzielni. Data wpisu: 20 maja 1933. Brzmienie firmy: Spółdzielnia Związku „Azja" Stowarzyszenie ideowo gospodarcze z ograniczoną odpowiedzialnością. Siedziba: Lwów. Zmiany: Uchwałą Walnego Zgromadzenia z daty 9 X 1922 wybrano w miejsce ustępujących członków Józefa Sternala i Edwarda Reissa wybrani zostali: Aleksander Kost i Grzegorz Krzysztofowicz.

Sąd Okręgowy Wydział II.
We Lwowie, dnia 16 maja 1933. 457

Firm. 856/31 Stow. V 156. Wykreślenie firmy z rejestru. Do rejestru wpisano dnia: 5 lipca 1933. Brzmienie firmy: Kasa Rękodzielnicza Stow. zarej. z ogr. por. Siedziba firmy: Gródek Jagielloński. Wykreśla się powyższą firmę z rejestru handlowego.

Sąd Okręgowy Wydział II.
We Lwowie, dnia 5 lipca 1933. 4540

Firm. 807/33 Stow. VI 197. Zmiany tyczące firmy Stow. Data wpisu: 17 listopada 1933. Brzmienie firmy: Spółka materjałowa instalatorów Stow. zarej. z ogr. odpow. we Lwowie. Zmiany: Rozwiązuje się Stowarzyszenie zgodnie z wnioskiem Rady Spółdzielczej 34025/RS.32. Likwidatorami mianuje się członków zarządu.

Sąd Okręgowy Wydział II
We Lwowie, dnia 10 maja 1933. 4537

## UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 55/32. Edykt. Eljasz Medwański, syn Eustachego i Tekli z Jondów, urodzony 26 lipca 1897 w latach 1918 i 1919 służył w armji ukraińskiej i w tym czasie był wzięty do niewoli polskiej i przebywał w obozie jeńców w Brześciu nad Bugiem. Od tego czasu niema o nim wiadomości. Ogłasza się, aby do 12 miesięcy udzielono wiadomości o zaginionym, a jego wzywa się aby dał znać o sobie.

Sąd Okręgowy.
W Brzeżanach, 24 maja 1933. 4503

I. 5 T. 40/31/16. Marjan Krzanowski, syn Jana i Franciszki z Malaków urodzony dnia 7 grudnia 1887 w Hermanowej wyjechał we wrześniu 1913 r. do Brooklinu w Ameryce, ostatni raz dał wiadomość o sobie tuż po wojnie światowej i od tego czasu zaginął. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, a małżeństwo jego z Jadwigą Bachórz w listopadzie 1911 zawartego za rozwiązane, wzywa się, aby zawiadomiono Sąd lub kuratora adw. Dra J. Nadzieję w Rzeszowie, którego ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego o zaginionym do jednego roku.

Sąd Okręgowy Wydział I. cywilny.
W Rzeszowie, dnia 6 listopada 1933. 4536

T. 15/33. Antoni Tarała, urodzony 31 maja 1893 w Podzwierzyńcu ad Łańcut i tam zamieszkały, syn Antoniego i Marjanny w 1914 został wcielony w czasie mobilizacji do b. armji austr. i od tego czasu zaginął. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby zawiadomiono Sąd o zaginionym do sześciu miesięcy.

Sąd Okręgowy.
W Rzeszowie, 28 listopada 1933. 4535

# OGŁOSZENIA PRYWATNE.

### KOLEJ LOKALNA TARNOPOL—ZBARAŻ S. A.

**Bilans z dnia 31 12 1933.**

| | | |
|---|---|---|
| **Stan czynny:** | | |
| Wartość kolei | zł. | 2,301.228.16 |
| Gotówka | „ | 2.097.58 |
| Papiery wartościowe | „ | 2 844.— |
| Dłużnicy | „ | 159.707.00 |
| Niedobory z lat ubiegłych | „ | 22 044.12 |
| | zł. | 2.517.920.86 |
| **Stan bierny:** | | |
| Kapitał akcyjny | zł. | 1.197.000.— |
| Fundusze rezerwowe i amortyzacyjne | „ | 577.749.59 |
| Wierzyciele | „ | 723.348.20 |
| Zysk za rok 1933 | „ | 19.823.07 |
| | zł. | 2.517.920.86 |

**Rachunek zysków i strat za rok 1933.**

| | | |
|---|---|---|
| **Winien:** | | |
| Wydatki eksploatacyjne | zł. | 223.084.69 |
| Odsetki bierne | „ | 1.143.13 |
| Zysk za rok 1933 | „ | 19.823.07 |
| | zł. | 244.050.89 |
| **Ma:** | | |
| Dochody eksploatacyjne | zł. | 243.824.69 |
| Procenta czynne | „ | 226 20 |
| 4496 | zł. | 244.050.89 |

### OGŁOSZENIE PRZETARGU.

Miejski Zakład Czyszczenia Miasta ogłasza przetarg ofertowy na sprzedaż łomu żelaznego, lanego, kutego i innych przedmiotów używanych. Termin składania ofert do dnia 20 września 1934 godz. 10-ta. Bliższe szczegóły w Dzienniku Rozporządzeń Gminy Miasta Lwowa Nr. 18. 4541